

Piwnica pod Baranami, Jan Beznogi

Jan Beznogi
Choć miał nogi
Nie był biedny
Lecz ubogi
Mieszkał w domu
Co był światem
A przykrywał
Się krawatem
Pojedynczy
Sześcioraczny
I prześliczny
I pokrączny
Pisał wiersze
Zwierzętami
A polował
Poetami
Psy w pogardzie
Miał i w klatce
Kłatkę trzymał
Na Kamczatce
Choć miał uchy
Bywał głuchy
W słuchach trzymał
Karaluchy
Dotknęły go
Różne klęski
Nawet żonę
Miał płci męskiej
Miał w zapasie
Zapas jajek
Bo artysta
Był i grajek
życie przeżył
Jak my wszyscy
Bośmy wszyscy
Jemu bliscy